

„Korony” dla domów publicznych w Niemczech

11 września 2017

Federalne Stowarzyszenie na rzecz Świadczenia Usług Seksualnych zamierza podnieść standardy w niemieckich domach publicznych poprzez wprowadzenie nowego systemu oceny jakości. „W ten sposób kobiety z branży będą w stanie odróżnić poważnych pracodawców od mniej poważnych” – powiedziała Stephanie Klee ze stowarzyszenia.



„Znaki jakości funkcjonują w wielu branżach” – podkreśliła w wywiadzie dla Sputnika Klee, założycielka i prezes zarządu Federalnego Stowarzyszenia na rzecz Świadczenia Usług Seksualnych. „Znacie Zrzeszenie Nadzoru Technicznego, orientujecie się w systemie gwiazdek w branży hotelarskiej. To to samo, tylko w innej sferze. Znak jakości w postaci korony daje klientowi, społeczeństwu i władzom wyobrażenie o standardzie domu publicznego” – dodała.

24 sierpnia stowarzyszenie przyznało już pierwszy znak jakości domowi publicznemu Herz Ass w Rosenheim (Bawaria).

Organizacja wybrała na znak jakości koronę, aby ułatwić zadanie prostytutkom. „Teraz mogą uzyskać informacje” –

powiedziała Klee. „Gdy kobiety widzą znak jakości, wiedzą, że jest to poważna instytucja, w której mogą zupełnie swobodnie zajmować się swoją działalnością. Gdzie mogą się nie obawiać wywierania wpływu na swoje „praktyki biznesowe” oraz uniknąć innych przeszkód. Znak jakości daje kobietom możliwość odmówienia klientowi. Wraz z wprowadzeniem nowego systemu, zostanie powołana do życia instytucja zajmująca się reklamacjami” – wyjaśniła.

Przed przyznaniem znaku jakości stowarzyszenie przeprowadza ankietę. „Na podstawie ankiety sprawdzamy transparentność właścicieli. Czy są spełnione normy higieniczne. Sprawdzamy, czy są oddzielne toalety dla kobiet i klientów, zamykane szafki. Sprawdzamy czy są przestrzegane minimalne standardy wynikające z nowej ustawy o ochronie prostytutek z 1 lipca 2017 roku” – powiedziała Klee. Przedsiębiorca, który prowadzi dom publiczny, powinien wyraźnie określić swoje stanowisko i na poważnie zająć się swoją działalnością.

Inicjatywa wprowadzenia podobnego znaku jakości pojawiła się już dawno, wraz z założeniem stowarzyszenia w 2002 roku. Klee była jego współzałożycielką. Po uruchomieniu tego projektu pojawiły się kolejne.

„Kolejnym krokiem będzie powołanie do życia własnej instytucji zajmującej się audytem. Z ekspertami z zewnątrz, którzy w radzie dyrektorów będą nadzorować nasz system znaku jakości” – zapowiedziała. W sumie dom publiczny może otrzymać sześć koron. „To najwyższa nota. Wymaga to nie tylko przejrzystości i zachowania minimalnych standardów. Muszą być również inne rzeczy w takim domu: jacuzzi, oferowane dania i napoje, określone imprezy, lepszej jakości sprzęt. Czyli wszystko powinno być, jak w hotelu, gdy zatrzymujecie się w nim” – podkreśliła Klee.

Oprócz Herz Ass w Rosenheim – według organizacji – o znak jakości stara się X-Carree w Halle (Saale) w kraju związkowym Saksonia-Anhalt. Właściciel domu publicznego Robert Frickinger

zgodził się na udzielenie wywiadu „Sputnikowi”. „Na razie nie mogę komentować tej informacji, bo to nadal jest bardzo niejasne. Ale nie uważam, aby znak jakości stowarzyszenia przyniósł korzyści naszym dziewczynom” – zaznaczył. Jego dom publiczny położony jest w pobliżu dworca głównego w Halle. Działa od 15 lat. „Od samego początku należymy do Federalnego Stowarzyszenia na rzecz Świadczenia Usług Seksualnych. Jesteśmy jednym z pierwszych domów publicznych w tej organizacji. Już dawno naszym celem jest poprawa warunków pracy naszych dziewczyn. W końcu dzięki nim – dziewczynom – żyjemy” – zaznaczył. Frickinger przejął dom publiczny po swojej zmarłej żonie. „Moja żona była brokerem ubezpieczeniowym. Stale troszczyła się o to, aby kobietom u nas było dobrze, a nie tylko gościom. Tylko wynajmujemy pokoje, nie nadzorujemy naszych dziewczyn” – wyjaśnił. Czasy sutenerów już minęły. „Ale nie było ich też u nas” – dodał.

Michael Beretin, prezes Federalnego Stowarzyszenia Niemieckiego Przemysłu Erotycznego ze Stuttgartu, skrytykował inicjatywę Federalnego Stowarzyszenia na rzecz Świadczenia Usług Seksualnych. „Znak jakości nie może w taki sposób funkcjonować, bo do stowarzyszenia należą tylko niektóre domy publiczne” – podkreślił Beretin. „Ponadto nasze stowarzyszenie 12 lat temu wprowadziło analogiczne standardy dla swoich członków. Na przykład, bilety na wejściu, które musieli zakupić nasi klienci, obejmujące koszty badań lekarskich naszych kobiet” – dodał.

Klee nie zgadza się z tą opinią: „To poważny problem w branży usług seksualnych. Jesteśmy zbyt słabo zorganizowani. Zarówno właściciele domów publicznych, pracownice, jak i klienci zbyt mało myślą o reprezentowaniu interesów, bo nie są traktowani poważnie przez polityków”. Z jej doświadczenia wynika, że jedynie 10% domów publicznych w Niemczech jej zrzeszonych. Dlatego – jej zdaniem – krytyka każdego innego stowarzyszenia „wprowadza w błąd”. Obejmuje one zbyt małą liczbę domów publicznych. Federalne Stowarzyszenie na rzecz Świadczenia

Usług Seksualnych stara się zrzeszać więcej takich instytucji.

Berlińskie arcybiskupstwo Kościoła katolickiego na prośbę „Sputnika” skomentowało nowy znak jakości dla domów publicznych. „Dla Kościoła katolickiego to relatywnie prosta historia – miłość i seks są ze sobą nierozzerwalnie związane” – podkreślił Stefan Förner, rzecznik prasowy Arcybiskupstwa Berlińskiego. „Miłości nie można kupić. I seksu też nie można kupić. Jednak z zadowoleniem przyjmujemy wszelkie działania, które mają na celu poprawienie sytuacji kobiet w tych placówkach. Aby nie dochodziło do handlu ludźmi. Aby sytuacja prawna kobiet w tych domach poprawiła się” – powiedział Förner. Jak dodał, w Berlinie istnieją organizacje kościelne, w których katolickie zakonnice troszczą się o prostytutki.

Ilustracja: [geralt](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com